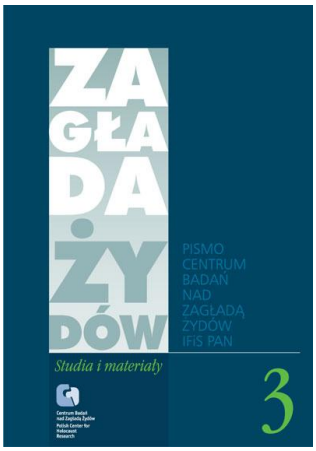

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 3 (2007)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Udział niemieckiej administracji rejencji katowickiej w procesie organizacji akcji wymiany Żydów na obywateli niemieckich w latach 1940–1944

The Participation of the German Administration of the Katowice Regierungsbezirk in the Organisation Process of Exchange of Jews for German Citizens during 1940–1944

Aleksandra Namysło
Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-6922-8079

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.242
Strony/Pages: 339-354

CC BY

OPEN ACCESS

Aleksandra Namysło

Udział niemieckiej administracji rejencji katowickiej w procesie organizacji akcji wymiany Żydów na obywateli niemieckich w latach 1940–1944

Problem wymiany ludności żydowskiej na niemieckich obywateli mieszkających w Palestynie nie stał się do tej pory przedmiotem szerszego zainteresowania badaczy. Choć mało spektakularny, wydaje się jednak istotnym elementem ratowania Żydów czy zainteresowania aliantów kwestią żydowską w czasie okupacji. Mimo to tylko w niewielkim stopniu został zauważony, a z pewnością niewystarczająco zaakcentowany we współczesnych badaniach nad Holokaustem[1]. Kwestie tę poruszyli tylko nieliczni historycy jak Bernard Wasserstein[2], Eberhard Kolb[3], a także A.N. Oppenheim[4] i Ruth Zariz[5]. Koncentrując się głównie na wymianie więźniów Bergen-Belsen, zwięźle opisali proces negocjacji niemiecko-brytyjskich, okoliczności, realizację i skutki pięciu dokonanych akcji wymiany z lat 1941–1945, które objęły kilkusetosobową grupę Żydów mieszkających na terenach Rzeszy. Z polskich badaczy związaną z tym zagadnieniem „sprawą Hotelu Polskiego" zajęła się ostatnio Agnieszka Haska.[6]

W Archiwum Państwowym w Katowicach zachował się zbiór dokumentów rejestrujących działania administracji niemieckiej związane z operacją „wykrywania" palestyńskich Żydów przebywających na terenie rejencji katowickiej i włączania ich w skład grup podlegających wymianie w latach 1940–1944[7]. Celem tego artykułu jest zrekonstruowanie na podstawie powyższej dokumentacji procesu organizowania tego typu

---

[1] Szerzej problem ten omówiono jedynie podczas konferencji naukowej zorganizowanej w Yad Vashem w 1985 roku, poświęconej pamięci dr. Chaima Paznera. Jej pokłosiem jest popularnonaukowy zbiór tekstów dotyczących tego zagadnienia *From Bergen-Belsen to Freedom. The story of the Exchange of Jews inmates of Bergen-Belsen with German Templars from Palestine*, Jerusalem 1986.

[2] B. Wasserstein, *Britain and the Jews of Europe 1939–1945*, New York 1988.

[3] E. Kolb, *Bergen-Belsen*, Hannover 1962.

[4] A.N. Oppenheim, *The chosen People. The Story of the „222 Transport" from Bergen-Belsen to Palestine*, London 1996.

[5] R. Zariz, w: *From Bergen-Belsen to Freedom…*, s. 14–27; *eadem*, *Officially Approved Emigration from the Germany after 1941: A Case Study*, „Yad Vashem Studies" 1987, t. XVIII, s. 276–291.

[6] A. Haska, *„Jestem Żydem, chcę wejść". Hotel Polski w Warszawie 1943*, Warszawa 2006.

[7] Artykuł celowo pomija kwestie dwóch ostatnich operacji wymiany z czerwca 1944 roku i marca 1945 roku, albowiem nie dotyczyły on społeczności żydowskiej przebywającej w rejencji katowickiej, ale więźniów obozów w Vittel we Francji oraz Bergen-Belsen i Ravensbrück.

akcji na poziomie administracji lokalnej Wschodniego Górnego Śląska od momentu wymiany korespondencji z biurem Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji (RFSS), głównego decydenta w tej sprawie, przez praktyczne wykonywanie jego poleceń (typowanie osób, weryfikowanie ich tożsamości i organizowanie transportów).

Rozmowy między Niemcami a Brytyjczykami w sprawie wymiany Żydów palestyńskich, przebywających na terenach Rzeszy, na obywateli niemieckich, żyjących na obszarach podlegających Brytyjczykom, toczyły się od początku wojny. Propozycja przedsięwzięcia takich działań wyszła od Agencji Żydowskiej w grudniu 1939 roku. Reprezentujący jej interesy rząd brytyjski, naciskany przez prożydowskie lobby w parlamencie, opowiadał się za powrotem obywateli Imperium Brytyjskiego, nie tylko palestyńskich Żydów, i podjął rozmowy za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Berlinie i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Rząd niemiecki, będący pod silną presją rodzin, których bliscy mieszkali w Palestynie[8], a internowanych wraz z wybuchem wojny, początkowo wyrażał gotowość podjęcia negocjacji. Stale jednak zmieniał stanowisko w sprawie poszczególnych elementów przygotowywanej umowy, co znacznie przedłużyło pertraktacje, a tym samym opóźniało wykonanie zadania. Brak konsensusu dotyczył przede wszystkim liczby osób podlegających wymianie z jednej i drugiej strony, w tym przyjętych proporcji. Niemcy, którzy, co oczywiste, w tej fazie wojny dyktowali warunki, stale poszerzali grono kobiet i dzieci, które chcieli odzyskać. Ponadto sztywno trzymali się definicji, kogo należy uznać za Żyda z Palestyny, o zmianę tej definicji rząd brytyjski zresztą specjalnie nie zabiegał[9]. Dopiero zapowiedź Brytyjczyków z czerwca 1940 roku internowania około 700 obywateli niemieckich i przewiezienia ich do obozu w Australii zdynamizowała proces negocjacyjny, a zrealizowanie tej obietnicy w lipcu 1941 roku pozwoliło sfinalizować rozmowy jesienią tego roku przy pośrednictwie poselstwa Szwajcarii. Ustalono, że wymiana obejmie w pierwszej fazie kobiety i dzieci dysponujące paszportami brytyjskiego obszaru mandatowego w Palestynie (wizą emigracyjną do Palestyny), przebywające na obszarze III Rzeszy i terenach przez nią zajętych[10]. Sporą część wśród nich stanowili polscy Żydzi, którzy w latach 30. wyemigrowali do Palestyny, a tuż przed wojną przyjechali do Polski, by odwiedzić bliskich lub uregulować sprawy majątkowe. Liczba Niemców i Żydów, kandydatów do pierwszej wymiany, była niewspółmierna, co zresztą pokazała praktyka. Początkowo planowano, że akt wymiany obu grup nastąpi na granicy turecko-syryjskiej, na co Turcja wyraziła zgodę w grudniu 1941 roku[11].

---

[8] Jak podaje Ruth Zariz w Palestynie znajdowały się wówczas cztery kolonie niemieckich templariuszy, założone w XIX wieku, a mieszkająca tam młodzież sympatyzowała z nazistami. Niemcy mieszkali głównie w Betlejem, Saronie, Waldheim i Wilhelmie, a także w Jerozolimie i Hajfie. Ich skupisko liczyło około 2000 osób. R. Zariz, w: *From Bergen-Belsen to Freedom…*, s. 15.; B. Wasserstein, *op. cit.*, s. 223.

[9] Zariz pisze, że negocjacje przedłużały się również ze względu na to, że Brytyjczycy chcieli przede wszystkim odzyskać brytyjskich obywateli mieszkających w Niemczech, a w 1943 roku pojawiło się nawet twierdzenie, że zarzucenie tej koncepcji (ze względu na naciski prożydowskiego lobby w parlamencie) przyczyniło się do wzrostu antysemityzmu w Wielkiej Brytanii, *op. cit.*, s. 16.

[10] Hasło: *Austausch: Juden gegen Deutsche*, w: I. Gutman (red.), *Enzyklopädie des Holocaust. Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden*, B. 1, München 1998.

[11] B. Wasserstein, *op. cit.*, s. 223–224.

Pierwsza wymiana

Choć negocjacje brytyjsko-niemieckie zakończyły się konsensusem dopiero po dwóch latach, to już wiosną 1940 roku władze niemieckie rozpoczęły przygotowania do realizacji tego zadania. Wiązało się to z przygotowaniem wykazu kandydatów spełniających przyjęte kryteria[12]. W pierwszych dniach maja 1940 roku prezydent rejencji katowickiej, Walter Springorum, oraz podlegający mu landraci za pośrednictwem gestapo w Katowicach otrzymali pismo od Heinricha Himmlera, sporządzone 3 maja 1940 roku, a skierowane do rządów poszczególnych landów Rzeszy Niemieckiej, prezydentów rejencji, Inspektora Rzeszy w Protektoracie Czech i Moraw, Szefa Policji w Pradze oraz nadlandratów w Czechach i Morawach. W rozporządzeniu zakomunikowano, że ambasada amerykańska w Berlinie zażądała od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy przedłożenia jej listy obywateli Palestyny przebywających na terenie Niemiec w obozach internowania lub też znajdujących się pod kuratelą policyjną (spis powinien zawierać numer oraz datę przyznania obywatelstwa Palestyny, a także datę i miejsce wydania paszportu palestyńskiego), ponieważ „ta lista ma służyć do przygotowań wymiany obustronnej obywateli między Niemcami a Palestyną"[13].

Według informacji gestapo z Katowic dla RFSS z 1 czerwca 1940 roku na terenie rejencji zatrzymano ośmiu Żydów, którzy „chcieli powrócić do Palestyny"[14]. Byli to (według danych gestapo przekazanych prezydentowi rejencji): Szmul Zadel vel Zajdler (ur. w 1864 roku w Sosnowcu, zamieszkały w Sosnowcu), Rajzla Lajla Frommer, z d. Frajlich, ur. w 1911 roku w Olkuszu, właścicielka paszportu palestyńskiego wydanego w Jerozolimie 29 sierpnia 1938 roku, jej dzieci: Mosze Aron (ur. w 1936 roku w Palestynie), Samuel (ur. w 1938 roku w Palestynie) oraz Jakob Jehuda (ur. w 1940 roku w Olkuszu), Süssel Bergman, z d. Beer, ur. w 1913 roku w Nowym Sączu, posiadaczka paszportu wydanego 19 sierpnia 1939 roku przez brytyjski konsulat generalny w Warszawie, Rywka Estera Winter, z d. Kożuch, ur. w 1909 roku w Dąbrowie (paszport wydany w Jerozolimie, na stałe zameldowana w Tel Awiwie) oraz jej syn Efraim, ur. w 1936 roku w Tel Awiwie, (obywatel Palestyny, dysponujący paszportem wystawionym w Jerozolimie)[15].

Korespondencja dotycząca kompletowania danych „obywateli Palestyny" urywa się pod koniec 1940 roku, choć jeszcze w połowie listopada RFSS monitował u Springoruma w sprawie nadsyłania informacji o podlegających wymianie. Przyczyną, jak się później okazało, tylko czasowego zawieszenia kontaktów, był brak wytycznych odgórnych spowodowany trwającymi nieprzerwanie negocjacjami brytyjsko-niemieckimi.

---

[12] Sporządzony i systematycznie uzupełniany wykaz obywateli Palestyny nazywany popularne „listą istambułską" liczył około 1300–1500 nazwisk.

[13] Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), Rejencja Katowicka (dalej: RK), 2733, Odpis telefonogramu RFSS nr 11482, 3 V 1940, k. 2; *ibidem*, Pismo gestapo w Katowicach do prezydenta rejencji katowickiej, 6 V 1940, k. 3.

[14] *Ibidem*, Pismo RFSS do prezydenta rejencji katowickiej, 30 IX 1940, k. 20.

[15] *Ibidem*, Pismo gestapo w Katowicach do prezydenta rejencji katowickiej, 14 X 1940, k. 22; *ibidem*, Wykaz obywateli Palestyny, k. 25; *ibidem*, Pismo landrata Olkusza do prezydenta rejencji katowickiej, 21 X 1940, k. 27; *ibidem*, Pismo landrata bielskiego do prezydenta rejencji katowickiej, 23 X 1940, k. 28.

Sprawa ponownie ruszyła późną jesienią 1941 roku. 4 listopada Springorum otrzymał pismo z biura RFSS (w nawiązaniu do informacji prezydenta rejencji z 9 listopada poprzedniego roku), w którym zapowiedziano wymianę palestyńskich kobiet i dzieci „przypuszczalnie już w grudniu”[16]. Do grupy wytypowanych rok wcześniej (z wyjątkiem Zadela, który według prezydenta policji w Sosnowcu, Alexandra von Woedtke, wyjechał do Palestyny 20 maja 1940 roku) dołączyć miał Leib Zelik Hendel przebywający w obozie dla internowanych[17].

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy wyznaczyło 12 grudnia 1941 roku dniem pierwszej wymiany palestyńsko-niemieckiej, która miała objąć 46 kobiet żydowskich i ich dzieci mieszkających na obszarze Rzeszy. Wymianie miały podlegać następujące osoby narodowości żydowskiej: z rejonu Wirtembergii: Pola Fajnberg, Necha Galedi, Sura Gutman, Rywka Kutner, Eva Okmiansky, Fajga Rosenberg, Ruchla Zilbermann – wszystkie przebywające w obozie internowania Liebenau. Z Rejencji Frankfurt nad Odrą: Chana Blumenkopft-Rosenholtz; z Hagi Bruch Woroschylsky, Nira Woroschylsky, mieszkające w Amsterdamie Hanna Goldstein i Pnina Janowsky. Z dystryktu warszawskiego: Estera Blusztejn, Dwora Blusztejn, Ammon Czerny, Malka Fingerhut oraz Menachem Kutner z Otwocka. Z dystryktu radomskiego: Ida Jurysta, Dalia Jurysta, Bajnys Woznica – wszyscy z Częstochowy, Kajla Poria Szpiro, Ora Szpiro z Suchedniowa. Z rejencji katowickiej wymienieni w piśmie z 1 czerwca 1940 roku oraz Leib Zelik Hendel, przebywający w Ilagu Tost.

Jako punkt zborny dla wyjeżdżających wyznaczono Wiedeń. Stamtąd zbiorczo w specjalnych wagonach mieli zostać przetransportowani na granicę bułgarsko-turecką. Wjeżdżający zostali zobligowani do stawienia się w Wiedniu najpóźniej 8 grudnia w południe, gdzie mieli się zameldować w wydziale dla cudzoziemców miejscowego prezydium policji. Do Wiednia mieli dojechać samodzielnie, bez policyjnego dozoru. Każdy z wyjeżdżających powinien posiadać zaświadczenie o celu podróży. Koszty przejazdu mieli pokryć sami zainteresowani. Każdemu przedłożono do podpisu oświadczenie, w którym potwierdzał, że przybędzie do Wiednia w wyznaczonym terminie. Wjeżdżający mogli zabrać ze sobą bagaż, w tym rzeczy osobiste, bagaż podręczny, kosztowności, papiery rodzinne i fotografie. Wykaz wywożonych przedmiotów wartościowych miał uzyskać pokwitowanie funkcjonariuszy policji[18].

Wytypowani przez lokalne władze i zatwierdzeni przez RFSS żydowscy mieszkańcy rejencji zostali we właściwym czasie powiadomieni o terminie wyjazdu i obowiązkach z tym związanych. Koszty podróży do Wiednia dla ubogich pokrywały gminy wyznaniowe (jak w przypadku Süssel Bergman, dla której bilet kolejowy wykupiła bielska gmina wyznaniowa), natomiast landraci zostali zobowiązani do pomocy w załatwieniu wszelkich formalności (w tym paszportów dla obcokrajowców [*fremdenpass*], jak dla urodzonego w Olkuszu Jakuba Jehudy Frommera[19]).

[16] *Ibidem*, Telefonogram RFSS do prezydenta rejencji katowickiej, 4 XI 1941, k. 35.

[17] *Ibidem*, Pismo (telefonogram) RFSS do prezydenta rejencji katowickiej, 5 XI 1941, k. 35–36.

[18] *Ibidem*, Telefonogram RFSS do gestapo w Katowicach, 28 XI 1941, k. 39–43.

[19] *Ibidem*, Pismo landrata bielskiego o prezydenta rejencji katowickiej, 6 XII 1941, k. 46; *ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 6 XII 1941, k. 47; *ibidem*, Pismo landrata Olkusza do prezydenta rejencji katowickiej, 6 XII 1941, k. 48.

Wymienionych powyżej ośmiu obywateli Palestyny, przebywających w tym czasie na terenie rejencji katowickiej, dołączono do pozostałych 38 palestyńskich Żydów. Wszystkich 46 wymieniono na 69 niemieckich kobiet i dzieci[20].

Drugi transport

W maju 1942 roku rząd niemiecki zaproponował Brytyjczykom drugą wymianę, w której wszyscy Palestyńczycy przebywający w Niemczech (w tym również mężczyźni) zostaliby wymienieni na 217 Niemców internowanych w Palestynie. Ta propozycja nie była jednakże do przyjęcia przez palestyński rząd, co ponownie znacznie wydłużyło i tak już przeciągające się negocjacje. Ustalono jedynie termin kolejnej wymiany, który zaplanowano na 1 października 1942 roku[21].

Dwa miesiące wcześniej, 25 lutego, na łamach „Reichs- und Preussischen Ministerialblatt" ukazało się rozporządzenie Himmlera z 13 lutego 1942 roku, w którym pojawiła się informacja o tym, że próbuje się ustalić miejsce pobytu kilkunastu obywateli Palestyny na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W rozporządzeniu wymieniono następujące nazwiska: Estera Malka Wolfowicz (Mstów), Sura Chaja Buchbinder (Będzin), Ita Laja Freinc (Radomsk), Rywka Nirensztejn (Wyszków), Edith Rossman (Berlin), Haja Szyfca Bankowski (Mogielnica), Cypra Grynberg (Chozzal), Berta Zarmi (Luszowice), Laja Traub (Pułtusk), Malka Warszawski (Będzin)"[22].

Dwie osoby wymienione na liście pochodziły z obszaru Wschodniego Górnego Śląska. 14 kwietnia prezydent policji w Sosnowcu w piśmie do prezydenta rejencji poinformował o ustaleniu miejsca pobytu Chai Buchbinder (ur. 1912 roku), zastrzegł jednak, że odmawia wyjazdu z powodu konieczności opieki nad rodzicami i utraty paszportu podczas zawieruchy wojennej. Nie ustalono natomiast, gdzie przebywa Malka Warszawski. Tu prezydent policji zasugerował, że być może chodzi o Malkę Idesse Sarę Warszawski, z domu Perl, ur. w 1893 roku w Radomiu. Według wiedzy jej znajomych w tym czasie przebywała właśnie w Radomiu[23].

Równocześnie Woedtke, na podstawie informacji zebranych w terenie, dokooptował jeszcze dwie Żydówki, które ze względu na posiadane obywatelstwo mogły się kwalifikować do wymiany: Estera Sara Opatowska, ur. w 1903 roku w Wiślicy, zamieszkała w Sosnowcu, właścicielka polskiego paszportu wystawionego w Tel Awiwie w czerwcu 1939 roku przez polski konsulat, ważny do 1 listopada 1939 roku z angielską wizą uprawniającą do powrotu, ważną do 9 czerwca 1940 roku i wizą tranzytową przez Turcję i Rumunię. Paszport i wiza obejmowały również jej dzieci: Józefa (ur. 1927) i Dorę (ur. 1930). Paszportem palestyńskim dysponowała Elka Bajla Sara Parasol, ur. w 1912 roku w Będzinie i tam zamieszkała. Paszport został wystawiony

[20] Ich przyjazd do Palestyny – jak podaje – właściwie został niezauważony. Gazety odnotowały ten fakt dopiero po miesiącu (R. Zariz, *op. cit.*, s. 17).

[21] B. Wasserstein, *op. cit.*, s. 225.

[22] *Ibidem*, k. 51.

[23] AP Kat, RK, 2377, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 14 IV 1942, k. 52.

23 czerwca 1939 roku w Jerozolimie, ważny do 23 czerwca 1944 roku z polską zgodą na wyjazd z 27 lipca 1939 roku, ważną sześć miesięcy i wizą tranzytową przez Rumunię. Paszport dotyczył również jej córki Rachel (ur. 1935)[24].

Dwa miesiące później w Prezydium Policji w Sosnowcu sporządzono znacznie poszerzoną listę osób, które miały opuścić teren rejencji katowickiej. Na liście tej znalazły się wymienione powyżej Estera Opatowska wraz z dziećmi Dorą i Józefem, Chaja Buchbinder i Elka Bajla Parasol z córką Rachelą. Do grona kandydatek do wymiany włączono również: Rachelę Benet (ur. 1922) i jej rodzeństwo: Mariem (ur. 1923), Fajglę Cyrle (ur. 1926) i Chawę Ite (ur. 1929), których rodzice posiadali palestyńskie obywatelstwo, oraz Chaję Itę Goldblum (ur. 1924), która również miała dołączyć do rodziców, Etle Kleiner (ur. 1905) wraz z dziećmi: Surą Chaną (ur. 1932), Ryfką (ur. w 1932 roku w Tel Awiwie), której mąż od pięciu lat przebywał w Palestynie. Na liście znalazła się także Tauba Kerner (ur. 1878) dysponująca wizą powrotną do Palestyny, gdzie mieszkał od sześciu lat jej mąż i czwórka dzieci. Z tego samego powodu na wyjazd mogła liczyć Frymeta Szpaltyn (Szpalten) (ur. 1893) z córką Eweliną (ur. 1926), która zostawiła w Palestynie męża i syna. Wykaz zamykały: właścicielka brytyjskiego paszportu Sura Szajndla Glinienska oraz Bajla Storozum[25].

W połowie września 1942 roku RFSS poinformował o wyznaczeniu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy nowego terminu kolejnej wymiany niemiecko-palestyńskiej. 1 listopada 1942 roku z rejencji katowickiej wyjechać do Palestyny miało osiem kobiet (z 19 wcześniej zaproponowanych przez władze lokalne): Buchbinder (która odmówiła wyjazdu), Parasol z córką, Opatowska z dwójką dzieci oraz Glinienska. Spośród kandydatów wytypowanych przez placówkę stapo w Katowicach włączono do grupy wyjeżdżających: Ninę Fortgang z Sosnowca, Leiba Zelika Hendla (Ilag Tost), Alwiezera Sikore (Ilag Zweilager Kreuzburg) oraz Samuela Rosenbluma (również z tego obozu)[26].

Wzorem pierwszej akcji w gabinecie RFSS sformułowano pismo, którym oficjalnie poinformowano o planach i przebiegu drugiej wymiany. Podobnie jak podczas pierwszej akcji miejscem spotkania wyjeżdżających obywateli Palestyny był Wiedeń. Stamtąd mieli zostać przetransportowani specjalnym pociągiem przez Węgry, Chorwację, Serbię, Bułgarię do Istambułu. Obowiązkiem wyjeżdżających było przybycie do Wiednia 28 października wieczorem i zameldowanie się u służb kolejowych i policji. Wyjazd z Wiednia, po odprawie paszportowej i celnej, miał nastąpić 29 października wieczorem. Aby uniknąć sytuacji, że wytypowany do wymiany nie chce lub nie może dotrzeć do Wiednia, funkcjonariusze policji zostali zobowiązani do zebrania podpisów pod oświadczeniami następującej treści: „Potwierdzam, że zostałem wezwany do udania się do Wiednia celem wyjazdu do Palestyny i zameldowania się tam najpóźniej 28 października wieczorem na policji kolejowej bądź policji ochronnej". Każdemu

[24] *Ibidem.*

[25] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 30 VI 1942, k. 56.

[26] Brak informacji o osobach, które figurowały na liście sosnowieckiego stapo. *Ibidem*, telefonogram RFSS do gestapo w Katowicach, 23 X 1942, k. 69.

z wyjeżdżających pozwolono zabrać 100 RM, co zostało uzgodnione z rządem brytyjskim. Pieniądze te miały być wymienione na 10 funtów, które to Ministerstwo Gospodarki Rzeszy miało przekazać Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeszy. Osoby dorosłe mogły zabrać bagaż (w tym podręczny) o wadze 40 kg, a dzieci 30 kg, ponadto dodatkowe wyżywienie na cztery dni oraz naczynia (termosy, kubki, butelki do picia). Koszty akcji pokrywały rządy wyjeżdżających lub powracających, zakładano jednak, że wyjeżdżający będą w stanie sami sfinansować podróż do Wiednia i inne wynikające z tego wydatki; osobom bez środków finansowych należało wykupić bilet III klasy. Wydatki na ten cel miały być w późniejszym czasie rozliczone z poselstwem szwajcarskim.

W piśmie RFSS znalazła się także informacja, że wyjeżdżający powinni być zaszczepieni przeciw ospie, a zaświadczenie o szczepieniu powinni zabrać ze sobą. Jednocześnie uczulono lokalne władze, by zatroszczyły się o paszporty dla wymienionych osób, jeżeli zostały im zabrane, oraz poinformowanie ich o konieczności zabrania ze sobą dwóch zdjęć[27].

28 października 1942 roku Woedtke zameldował prezydentowi rejencji o przeprowadzonej akcji. 26 października zostały załatwione wszelkie niezbędne formalności. Rodzinie Opatowskiej wystawiono nowe paszporty (stare były nieaktualne). Wszyscy sami opłacili podróż i 27 października o 21.12 odjechali do Wiednia. Podczas akcji stwierdzono jednak, że zamiejscowa placówka gestapo w Sosnowcu oraz placówka gestapo w Katowicach przystąpiły równocześnie do wykonywania tych samych zadań w zakresie przygotowań do wymiany, dublując czynności i wprowadzając chaos organizacyjny. W końcu sprawę przekazano gestapo sosnowieckiemu. Ponadto, jak zapisano w piśmie, „należy podkreślić, że placówka gestapo w Sosnowcu, oprócz osób wymienionych w zarządzeniu dołączyła jeszcze Żydówkę Minne Sarę Fortgang (ur. 1911 roku w Oświęcimiu, mieszkającą w Sosnowcu). Ponieważ nie posiadała ona paszportu ani innych papierów uprawniających ją do wyjazdu, wystawiono jej *Fremdepass*"[28]. Ten fakt prezydent rejencji w Katowicach, składając raport RFSS, pominął[29].

Druga wymiana objęła 137 obywateli brytyjskich, w tym 69 Żydów z Palestyny i 9 posiadających inne obywatelstwo brytyjskiego obszaru mandatowego (w tym 10 mężczyzn, 39 kobiet i 29 dzieci). Rekrutowali się oni z Niemiec, Polski, Holandii, Belgii i Francji. Z rejencji katowickiej, według powyższych wykazów, prawdopodobnie wysłano 13 osób[30]. Opuścili Wiedeń 2 listopada, do Palestyny dotarli 14 listopada[31]. 6 listopada Palestynę opuściło 301 Niemców i czterech Włochów, którzy pod eskortą policji specjalnym pociągiem dotarli do granicy syryjsko-tureckiej[32].

---

[27] *Ibidem*, k. 70–71.

[28] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 28 X 1942, k. 75–76.

[29] *Ibidem*, Pismo prezydenta rejencji w Katowicach do RFSS, 3 XI 1942, k. 77–78.

[30] Dokumentacja nie zawiera wykazu osób, które przybyły do Wiednia.

[31] B. Wasserstein, *op. cit.*, s. 226; M. Gilbert, w: *From Bergen-Belsen*..., s. 29.

[32] Zariz pisze, że tak wyraźne zachwianie proporcji między obiema grupami wywołało z jednej strony panikę, z drugiej oburzenie z powodu uległości rządu brytyjskiego i brak jakichkolwiek starań o wyrównanie różnic w liczbie podlegających wymianie, *eadem*, w: *From Bergen-Belsen*..., s. 17.

Trzecia akcja

Kolejną, trzecią już operację wymiany zaplanowano na początek grudnia tego samego roku. Decyzją RFSS do tego transportu zostały włączone także osoby, które figurowały wcześniej na listach kandydatów, ale ponieważ nie spełniały wymogów formalnych, nie znalazły się w drugiej grupie wyjeżdżających. Były to: Rachela Benet z trójką dzieci, Chaja Ita Goldblum, Tauba Kerner, Etla Kleiner wraz z dziećmi Surą i Ryfką, Frymeta Szpaltyn z córką Eweliną. Trasa podróży, podobnie jak poprzednich, miała prowadzić do granicy bułgarsko-tureckiej[33]. Z trudnych do ustalenia przyczyn (być może z powodu braku porozumienia między rządem niemieckim i brytyjskim) grudniowa wymiana nie doszła do skutku. W styczniu 1943 roku zapadła decyzja o jej przesunięciu na 1 lutego[34].

20 stycznia 1943 roku RFSS w piśmie do Springoruma informował, że wszyscy wymienieni zostali zobowiązani do stawienia się 28 stycznia na granicy bułgarsko-tureckiej. Trzy dni wcześniej, 25 stycznia, powinni się byli zebrać, jak wcześniej, w Wiedniu. 26 stycznia przed południem o 10.15 we wspólnym transporcie przez Chorwację, Serbię, Bułgarię mieli dotrzeć do Swilengradu. Dalsza część telefonogramu nie różniła się od tego z października 1942 roku[35].

Pięć dni później prezydent policji w Sosnowcu poinformował Springoruma o pomyślnie przeprowadzonej akcji. Szczepienia przeciw ospie zostały wykonane 22 stycznia 1943 roku przez lekarza urzędowego. Dzień później prawdopodobnie jedenaście osób[36] z rejencji katowickiej (na piętnaście wysłanych ogółem) zgodnie z planem wyjechało pociągiem o 21.15 do Wiednia[37]. Koszty podróży powracający do Palestyny pokryli sami.

Wcześniej, pod koniec listopada 1942 roku, zgodnie kolejnym rozporządzeniem RFSS z 20 kwietnia 1942 roku w sprawie „wykrywania obywateli brytyjsko-palestyńskich", prezydent policji w Sosnowcu sporządził kolejną listę żydowskich mieszkańców Wschodniego Górnego Śląska nadających się do wyjazdu. Znalazło się na niej jedenaście osób, mieszkańców Sosnowca i Dąbrowy Górniczej[38]. Druga lista, przygotowana w lutym 1943 roku (tuż po zakończeniu trzeciej wymiany), zawierała 47 nazwisk. Powstała częściowo na podstawie wykazów przygotowanych przez Wydział Administracyjny Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska w grudniu 1942 roku. Wykazy te liczyły w sumie ponad 50 osób z Będzina, Sosnowca,

---

[33] AP Kat, RK, 2733, Pismo RFSS do gestapo w Katowicach, 21 XI 1942, s. 79–80; *ibidem*, Pismo prezydenta rejencji katowickiej do prezydenta policji w Sosnowcu, 23 XI 1942, k. 81.

[34] *Ibidem*, Pismo RFSS do gestapo w Katowicach, 20 I 1943, k. 90–92; *ibidem*, Pismo prezydenta rejencji katowickiej do prezydenta policji w Sosnowcu, 21 I 1943, k. 93–95.

[35] *Ibidem*, Pismo prezydenta rejencji katowickiej do prezydenta policji w Sosnowcu, 21 I 1943, k. 93–95.

[36] Podobnie jak przy drugiej wymianie brak w dokumentacji informacji, ile osób ostatecznie zgłosiło się do wyjazdu.

[37] *Ibidem*, Telegram prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 25 I 1943, k. 96.

[38] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 27 XI 1942, k. 83–86.

Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Chrzanowa kwalifikujących się do wymiany nie tylko, jak do tej pory, ze względu na status obywatela Palestyny[39]. Po kolejnej fali rozmów brytyjsko-niemieckich, które prowadzono już w zmienionej sytuacji politycznej i militarnej, do grona uprawnionych do ubiegania się o powrót do Palestyny włączono także tych, którzy posiadali paszport brytyjski, kobiety, które przez małżeństwo przed sierpniem 1939 roku stały się obywatelkami Palestyny (i ich dzieci); kobiety i dzieci, które przed rozpoczęciem wojny wyjechały z Palestyny zagranicę, oraz kobiety i dzieci, które mieszkały w Palestynie, ale nie nabyły obywatelstwa tego kraju[40].

Tak znaczące poszerzenie kryteriów pozwoliło wytypować znaczne więcej osób niż podczas poprzednich akcji. Tę wieloznaczność pojęcia „palestyński Żyd", które zastosowano tym razem, ilustrują historie ludzi figurujących na wspomnianych listach policyjnych. Mieszkająca w Sosnowcu Bajgla Zejmann z domu Binszok (Binsztok) ur. 23 lutego 1920 roku w Będzinie, jak zanotowali funkcjonariusze policji w Sosnowcu, w sierpniu 1939 roku miała zawrzeć małżeństwo tylko religijne, a z powodu wybuchu wojny władze polskie nie uprawomocniły tego małżeństwa, dlatego też według niemieckiego prawa nie mogło być ono uznane. Akt ślubu nabrał mocy prawnej dopiero po przedstawieniu go Urzędowi Stanu Cywilnego w Sosnowcu 29 października 1942 roku. Jej mąż Zejmann internowany w Ilagu VIII Z Kreuzburg pod nazwiskiem F.A. Zeman vel Wejmann (nr 16594) dysponował brytyjsko-palestyńskim paszportem wystawionym w Jerozolimie 24 czerwca 1939 roku ważnym pięć lat. Hendla Kromołowska, ur. 24 kwietnia 1901 roku w Będzinie, posiadała polski paszport wystawiony przez Starostę Miasta Warszawy 10 sierpnia 1936 roku, przedłużony do 23 marca 1939 roku z brytyjską wizą tranzytową wystawioną przez ambasadę brytyjską w Warszawie 27 sierpnia 1937 roku. Przed wojną przebywała w Palestynie w 1937 roku, od sierpnia 1939 roku w Tel Awiwie mieszkał jej mąż, który był obywatelem Palestyny.

Tuż przed wojną przyjechał do Sosnowca z powodu ciężkiej choroby matki (a w konsekwencji jej śmierci) mieszkający od 1935 roku w Palestynie Mordka Artamann, ślusarz (ur. w 1902 roku w Sosnowcu) wraz z żoną Ruchlą (ur. w 1912 roku w Będzinie) i synem Meierem, obywatelem Palestyny (ur. w 1936 roku w Tel Awiwie). Posiadali polski paszport wydany przez starostę w Będzinie w 1935 roku, ważny rok, przedłużony do marca 1939 roku, a także brytyjską wizę tranzytową ważną do 14 grudnia 1938 roku, wizę powrotną do Palestyny, wystawioną przez rząd palestyński w 1938 roku (ważną do 13 grudnia 1939 roku) oraz wizę tranzytową przez Rumunię, wydaną przez rumuński konsulat w Jerozolimie w grudniu 1938 roku. Mieszkanka Dąbrowy Nacha Laska (lub Łaska), ur. w 1881 roku w Będzinie, wyjechała w 1935 roku wraz z mężem Nuehimem (ur. w 1879 w Koniecpolu) i synem Chaimem (ur. w 1909 roku w Zagórzu) do Palestyny, skąd powróciła do Polski w 1938 roku. Posiada ona polski paszport wydany w 1935 roku, przedłużony przez polskiego konsula w Tel Awiwie do 3 listopada 1938 roku, a także wizę powrotną od rządu Palestyny z sierpnia 1938 roku, ważną rok, przedłużoną do końca czerwca 1940 roku. W Tel Awiwie mieszkali rów-

[39] *Ibidem*, Pismo Wydziału Administracyjnego CŻRS do prezydenta rejencji katowickiej, 6 XII 1942, k. 97–104.

[40] Hasło: *Austausch: Juden gegen Deutsche*, w: I. Gutman (red.), *Enzyklopädie…*

nież mąż Chawy Racheli Hajda (z. d. Weinreb), urzędniczki, ur. w 1916 roku w Dąbrowie oraz jej syn Dow (ur. w 1935 roku w Palestynie). Hajda przyjechała do Polski w 1938 roku, posiadała dokumenty, które straciły już ważność: polski paszport wydany przez polskiego konsula w Tel Awiwie, brytyjską wizę powrotną i wizę tranzytową. Abram Jakub Klajn, urzędnik, ur. w 1884 w Książu Wielkim, od 1938 roku mieszkał w Palestynie, a tuż przed wybuchem wojny przyjechał do Polski, by rozwiązać małżeństwo z Szajwą Jachetą (ur. 1890), także mieszkającą w Palestynie. Legitymował się polskim paszportem ważnym do lutego 1940 roku i rocznym zezwoleniem wjazdu do Wielkiej Brytanii z 1938 roku. W Palestynie zostawił dwie córki Zosię i Sarę. Męża Jakoba, córkę Rachel (ur. w 1932 roku w Berlinie) i syna Markusa (ur. w 1932 roku w Berlinie) pozostawiła w Palestynie Brauna Goldwasser, z d. Koszycka, ur. w 1906 roku w Oświęcimiu. Władzom niemieckim przedstawiła list męża posłany przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż z listopada 1942 roku oraz zezwolenie wjazdu do Palestyny wydane przez tamtejszy rząd w czerwcu 1942 roku. W podobnej sytuacji znalazła się kolejna na liście Channa Ruda Schwarcberg (ur. w 1902 roku w Porąbce k. Będzina), zamieszkała w Sosnowcu, wraz z dziećmi: Mosesem (ur. w 1925 roku w Porąbce) i Blimą (ur. w 1926 roku w Porąbce), przebywająca w obozie pracy przymusowej w Peiskretschen k. Gliwic). W Tel Awiwie od 1939 roku mieszkał jej mąż Pinkus (ur. 1900), co udowodniła przedstawiając jego list z czerwca 1942 roku przesłany za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Również Ida Cymerman, ur. w 1913 roku w Piekarach (pow. Pińczów), pozostawiła w Palestynie męża Jankiela. Posiadała zezwolenie na wjazd do Palestyny z sierpnia 1942 roku. Podobna historia zdarzyła się Ester Racheli Cukierman z Będzina (ur. 1919). Jej mąż Samson wyjechał do Palestyny w 1932 roku i osiadł w Tel Awiwie. Latem 1939 roku przyjechał do Polski, ale udało mu się wrócić do domu tuż przed wybuchem wojny. W październiku Czerwony Krzyż przysłał jego list, a także wizę wjazdową dla Ester do Palestyny z 12 sierpnia 1942 roku.

Wojna uniemożliwiła powrót do Palestyny Rywce Lewenstejn (ur. w 1886 roku w Będzinie), która mieszkała tam od 1934 roku, legitymującej się polskim paszportem, brytyjską wizą i rumuńską wizą tranzytową. Jej siostra, Chana Rosine, również mieszkała od lat w Kafar Saba w Palestynie wraz z dziećmi Jeohilem i Jehudą.

Na początku lat 30. wyemigrowali do Palestyny Abram Goldminc, urzędnik (ur. w 1910 roku w Zawierciu) oraz jego żona Sima (ur. 1914). Pod koniec 1938 roku wraz z urodzonym rok wcześniej w Tel Awiwie synem Ranem przybyli do Polski, by odwiedzić rodzinę. Zamierzali powrócić do domu w sierpniu 1939 roku, mieli wykupione bilety na statek. Abram, obywatel Palestyny, pod koniec sierpnia został zaciągnięty do polskiego wojska, trafił do niewoli, z której został zwolniony w marcu 1940 roku. Z podobnych przyczyn przyjechali do Sosnowca Emil Leopold Mestel (ur. w 1903 roku w Zborowie) i jego żona Chinda (ur. w 1908 roku w Warszawie) wraz z dziećmi urodzonymi w Palestynie – Yisakharem Yosefem i Margaith. Z Polski wyemigrowali w 1935 roku. Chinda przyjechała do krewnych z wizytą w 1936 roku, a Emil rok później (z powodu zamieszek arabsko-palestyńskich). Oboje byli właścicielami fabryki wiader w Tel Awiwie.

W celu likwidacji swojego gospodarstwa powróciła do Polski Gitla Erlich (ur. w 1891 roku w Kutnie), która wyjechała w 1935 roku do Palestyny. Jej córka Frania (ur. w 1915

roku w Kutnie) powoływała się na mieszkających w Tel Awiwie siostrę i narzeczonego, obywateli Palestyny, oraz na dokument potwierdzający jej studia na Uniwersytecie w Jerozolimie na lata 1939/1940. Aby uregulować sprawy spadkowe, w 1939 roku wróciła do Polski czteroosobowa rodzina Henkus: Jeremiasz (ur. w 1901 roku w Brzesku), Frymeta (ur. w 1905 roku w Radomsku), Chana Lajla (ur. 1931 roku) i Adina (ur. w 1936 roku w Tel Awiwie), mieszkający w Palestynie od 1935 roku. Wybuch wojny zatrzymał ich w Będzinie, gdzie w 1942 roku urodził im się syn Mordechaj. Starając się o powrót, powoływali się na swoje kuzynostwo mieszkające nadal w Palestynie.

O wyjazd do Palestyny starali się również Mordka Cygler, szewc, ur. w 1911 roku w Książu Wielkim, oraz jego żona Chana Gitla, ur. w 1916 roku w Wodzisławiu, zamieszkali w Sosnowcu. Brat Mordki mieszkał w Palestynie od sierpnia 1939 roku (określony przez władze niemieckie jako bezpaństwowiec). Na wyjazd do mieszkającego od lat w Palestynie syna liczył także Henryk Saper (kupiec), liczący 64 lata, zamieszkały w Sosnowcu i jego żona Lajla (z domu Leslau) licząca 63 lata, nieposiadający aktualnych dokumentów uprawniających ich do wyjazdu. Podobnie kolejny umieszczony na liście, Dawid Hersz Landau (ur. 1898), który wraz z żoną Blimą (ur. 1893) i córką (ur. 1928) chciał wyjechać do syna Moszka, mieszkającego w Jerozolimie od 1933 roku. Na powrót do swoich mężów liczyły również: Helfer (brak imienia) (ur. 1906) wraz z dziećmi Msesem i Jakubem, oraz (brak imienia) Fränkel (ur. w 1913 roku w Cieszynie) z synem Georgiem (ur. w 1938 roku w Orłowej). Na dołączenie do brata liczyła mieszkanka Zawiercia[41] Zysla Szpajzer (ur. 1907). Na liście znaleźli się również Chaskiel Zelkowicz (ur. 1910) z Zawiercia, przebywający w obozie pracy w Żywcu; posiadacz palestyńskiego paszportu wydanego w Jerozolimie w styczniu 1939 roku, ważnego do 1944 roku oraz Mordka Baum (ur. 1912) i jego żona Estera (ur. 1912), którzy również posiadali paszport rządu Palestyny ważny do 1944 roku[42].

Na liście znalazły się osoby bez uzasadnionego związku z Palestyną: Icek Bornstein (ur. w 1894 roku w Kowalu) oraz Hersz Korc (ur. w 1912 roku w Będzinie) z żoną Bajgla Chaja (ur. w 1910 roku w Będzinie).

Pewne wątpliwości co do zasadności umieszczenia na liście żydowskich mieszkańców swojego powiatu miał landrat Chrzanowa[43]. W wykazie stworzonym przez CŻRS znalazła się przebywająca w tym mieście Berta Landau (ur. w 1908 roku w Szczakowej). W 1935 roku wyemigrowała do Palestyny i osiadła w Hajfie. Landau zwróciła się do polskiego konsulatu z prośbą o wydanie jej nowego paszportu z powodu zguby poprzedniego. Po trzech latach wróciła do swoich rodziców mieszkających w Szczakowej. Tuż przed wybuchem wojny złożyła do starosty Chrzanowa wniosek o przedłużenie polskiego paszportu, którego rzekomo nigdy już nie odzyskała. W maju 1942 roku została przesiedlona do getta w Chrzanowie. Landrat Chrzanowa, nie będąc pewnym

[41] W przypadku Zawiercia instancją decyzyjną lub współdecydującą był prezydent rejencji opolskiej oraz placówka gestapo w Opolu.

[42] AP Kat, RK, 2733, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 6 II 1943, k. 113–122.

[43] Jako że Żydzi chrzanowscy nie podlegali władzy Prezydium Policji w Sosnowcu, uprawniona do opiniowania była policyjna władza powiatowa (Kreispolizeibehoerde), która należała do landrata.

co do prawnych podstaw ewentualnego wysłania jej do Palestyny, oparł się na jej twierdzeniu, że nigdy nie posiadała palestyńskiego paszportu, jedynie wizę tego kraju ważną do kwietnia 1939 roku[44]. Landrat Chrzanowa prosił także o szczegółowe wyjaśnienie przyczyn formalnych, dla których na liście znalazła się pragnąca dotrzeć do męża Wilhelma do Palestyny Małgorzata Tichauer (ur. 1897) i jej córki Herta (ur. 1926) i Jutta (ur. 1922), przebywająca w obozie pracy w Gogolinie, które posiadały jedynie nieaktualne polskie paszporty[45].

Dość osobliwą historię przeżyła rodzina Fischerów, która również znalazła się na liście starających się o wyjazd. Josef Fischer (ur. w 1897 roku w Alwernii), krakowski lekarz, uznany przez władze niemieckie za „niemiecko-żydowskiego mieszańca [*Mischlinge*] pierwszego stopnia", ale przez małżeństwo z Żydówką Lilli (ur. w 1903 roku w Żywcu) i związek z religią mojżeszową w efekcie został zaliczony do kategorii *Volljuden*. W czasie, kiedy doszło do podpisania sowiecko-niemieckiej umowy granicznej, przebywał wraz z rodziną (żoną i dziećmi – czteroletnią Anną Ruth i rocznym synem Viktorem oraz matką Bronisławą, wdową po austriackim policjancie) niedaleko Lwowa. Tam wszyscy zostali zatrzymani przez niemiecką kontrolę i odesłani do Krakowa. Z rozkazu gestapo w Katowicach zostali przesiedleni do Sosnowca. Brat Josefa Mauritius Fischer, inżynier, mieszkał w Palestynie od 20 lat. Od 1939 roku starał się o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego dla Josefa i jego rodziny. Z powodu wybuchu wojny nie udało się tego uczynić. Josef posiadał natomiast list poselstwa szwajcarskiego w Berlinie z 7 stycznia 1943 roku, potwierdzający jego prawo do starania się o wyjazd. Dla władz niemieckich warunkiem wyjazdu było jedynie zdobycie paszportu brytyjskiego.

W podobnej sytuacji znalazło się mieszkające w Będzinie rodzeństwo Szternerów: Henriette (ur. w 1904 roku w Bytomiu), Margarete (ur. w 1934 roku w Bystrej) i Josef Joachim (ur. w 1932 roku w Bytomiu). Mieli zezwolenie na wyjazd do Palestyny, wydane przez rząd tego kraju, z czerwca 1942 roku, które obejmowało również ich matkę Chanę Bajlę oraz piętnastoletnią siostrę Elfriede. Miejsca pobytu matki i Elfriede nie udało się jednak ustalić. Rodzeństwo i przedstawiciel będzińskiej gminy wyznaniowej twierdzili, że jeszcze w sierpniu 1939 roku obie wyjechały do Warszawy, do włoskiego konsulatu, aby zdobyć dokumenty uprawniające je do wyjazdu do Palestyny do męża Chany. Z Warszawy jednak nie wróciły[46]. W ich sprawie, w październiku 1943 roku, a więc kilka miesięcy po wpisaniu ich na listę podlegających wymianie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy zwróciło się poselstwo Szwajcarii. Poprosiło o ustalenie aktualnego adresu całej rodziny Szternerów[47]. Odpowiedź prezydenta policji w Sosnowcu, jedna z wielu podobnych, złożona Springorumowi w styczniu 1944 roku, brzmiała: „wyprowadziły się w nieznanym kierunku"[48], co znaczyło tylko jedno: wysiedlenie.

---

[44] AP Kat, RK, 2733, Pismo prezydenta rejencji do landrata Chrzanowa, 21 XII 1942, k. 105; *ibidem*, Pismo CŻRS do landrata Chrzanowa, 13 I 1943, k. 106.

[45] *Ibidem*, Pismo landrata Chrzanowa do CŻRS, 25 I 1943, k. 109; *ibidem*, Pismo CŻRS do landrata Chrzanowa, k. 110.

[46] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 6 II 1943, k. 122.

[47] *Ibidem*, Odpis pisma poselstwa Szwajcarii, 28 X 1943, k. 173.

[48] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 14 I 144, k. 174.

Ustalanie miejsca pobytu kwalifikujących się do wyjazdu Żydów od początku 1943 roku należało do częstych zadań lokalnych służb administracyjnych i policyjnych. Trudność wykonania tego zadania na Wschodnim Górnym Śląsku[49] polegała na tym, że począwszy od maja 1942 roku, kiedy rozpoczęły się pierwsze masowe wysiedlenia, poważna część Żydów trafiła do KL Auschwitz albo została wysłana do obozów pracy przymusowej. Przykładem może być tu umieszczona przez Woedtkego na liście z lutego 1943 roku Estera Cukiermann. Prawdopodobnie już w lipcu 1942 roku deportowano ją do obozu pracy, figuruje bowiem na liście zatrzymanych na terenie Będzina na polecenie gestapo i odtransportowanych do tzw. punktu zbiorczego, skąd wysyłano do pracy przymusowej[50].

Wówczas też na omawianym terenie zlikwidowano mniejsze skupiska żydowskie, a w październiku 1942 roku rozpoczęła się budowa dwóch największych gett w Sosnowcu i Będzinie, która trwała do maja 1943 roku. Wiązało się to z wewnętrznymi przesiedleniami, a co za tym idzie z chaosem ewidencyjnym w notabene bardzo sprawnie prowadzonych kartotekach Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska. Miał tego świadomość prezydent rejencji, którego o fakcie masowych przesiedleń w drugiej połowie lutego poinformował prezydent policji w Sosnowcu. W związku z tym Springorum wydał polecenie Woedtkemu, by pozostawić na miejscu 47 osób zgłoszonych przez niego do wyjazdu, do momentu wydania przez RFSS decyzji w kwestii ich dalszych losów[51]. Na przełomie marca i kwietnia z biura RFSS otrzymano informację, by wstrzymać na razie wszelkie działania wobec tych osób[52]. Mimo to jeszcze w kwietniu 1943 roku prezydent policji w Sosnowcu, na wniosek będzińskiej rady starszych, zgłosił do tego składu Rachelę Yanay, ur. w 1909 roku w Krakowie, która posiadała brytyjsko-palestyński paszport z 1935 roku, przedłużony przez Wyższego Komisarza Palestyny do 8 maja 1941 roku. Przed wojną mieszkała wraz z mężem w Palestynie, a przyjechała do Polski w czerwcu 1939 roku, by odwiedzić krewnych[53]. Jej umieszczeniu na liście sprzeciwiło się gestapo w Katowicach i zatrzymano ją w obozie dla internowanych w Liebenau kr. Friedrichshafen[54].

Żadnych wątpliwości co do wysłania do Palestyny Żydówki Estery Kleimann nie miał landrat żywiecki, oznajmił wręcz, że „będzie zachwycony, kiedy zniknie ona z Suchej". Jej mąż Max w dniu rozpoczęcia wojny wyjechał do Palestyny i posiadł obywa-

---

[49] Po przesiedleniach z maja i czerwca 1940 roku i kwietnia 1941 roku zdecydowana większość Żydów mieszkała na terenie Wschodniego Górnego Śląska, głównie w Zagłębiu Dąbrowskim, opuszczając tym samym zachodnie powiaty rejencji katowickiej.

[50] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centrala Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska, 212/2, Wykaz członków rodzin zatrzymanych w Będzinie i odprowadzonych na punkt zborny.

[51] AP Kat, RK, 2733, Pismo prezydenta rejencji katowickiej do prezydenta policji w Sosnowcu, 25 II 1943, k. 134.

[52] *Ibidem*, Pismo RFSS do prezydenta rejencji katowickiej, 30 IV 1943, k. 141.

[53] *Ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 10 IV 1943, k. 139.

[54] *Ibidem*, Pismo gestapo w Katowicach do prezydenta rejencji katowickiej, 17 V 1943, k. 143; *ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 8 VI 1943, k. 145.

telstwo tego kraju. Ona natomiast już w lipcu 1940 roku tłumaczyła policji, że nie utrzymuje kontaktów z mężem, bo nie zna miejsca jego pobytu. W związku z tym chciałaby pozostać w Suchej ze swoją matką. W efekcie w porozumieniu z gestapo została deportowana do Ilagu Konstanz. W jej sprawie u przełożonego rady starszych w Żywcu, Abrahama Nehmera, interweniowała CŻRS, która liczyła jednak na włączenie jej w skład grupy podlegającej wymianie w lutym 1943 roku[55]. Przekonywała również landrata Żywca, tłumacząc, że Kleimann formalnie została uznana za obcokrajowca, skoro musi się codziennie meldować na posterunku policji[56]. Mimo wpisania jej na listę przewidzianych do wyjazdu, nie udało się ustalić miejsca pobytu jej i matki. W maju burmistrz Suchej poinformował, że „mieszkańcy wcześniejszego obozu Suchej" zostali przesiedleni w niewiadomym kierunku[57]. W poszukiwanie miejsca ich pobytu zaangażowano również urząd Specjalnego Pełnomocnika do Spraw Zatrudniania Obcych Narodowości na Górnym Śląsku, który, ze względu na prawo do wyłączności dysponowania żydowską siłą roboczą, mógł znać ich aktualny adres[58]. Jego negatywna odpowiedź sprawiła, że zainteresowało się tą kwestią katowickie gestapo. W drugiej połowie sierpnia 1943 roku landrat Żywca poinformował prezydenta policji w Sosnowcu, że prawdopodobnie poszukiwane mieszkają w Sosnowcu przy ul. Zeilenweg (na terenie getta). Odpowiedź Woedtkego była jasna: „Kleimann i jej matka nie mieszkają pod wskazanym adresem i z początkiem sierpnia zostały wysiedlone. Miejsce wysiedlenia nie jest znane"[59]. Było to oczywiście kłamstwo. Woedtke doskonale wiedział, co się z nimi stało, bowiem między 1 a 14 sierpnia 1943 roku Żydów sosnowieckich i będzińskich deportowano do KL Auschwitz, likwidując tym samym getta Wschodniego Górnego Śląska.

Większości osób umieszczonych na wykazach, przygotowanych na przełomie lat 1942 i 1943 przez prezydenta rejencji przy akceptacji RFSS, nie udało się wyjechać lub powrócić do Palestyny. Większość z nich deportowano do KL Auschwitz. Do kolejnej operacji wymiany niemiecko-żydowskiej, do której włączono by żydowskich mieszkańców rejencji katowickiej, nie doszło[60]. Jeszcze w październiku 1943 roku poselstwo Szwajcarii dysponowało listą 428 osób (obejmującą także tych mieszkających w rejencji katowickiej), które przewidziane były do wyjazdu do Palestyny. W wielu przypadkach jeszcze w połowie 1944 roku monitowało za pośrednictwem Ministerstwa Spraw

---

[55] *Ibidem*, Pismo landrata Żywca do prezydenta policji w Katowicach, 18 I 1943, k. 151–152; *ibidem*, Pismo CŻRS do A. Nehmera, 10 I 1943, k. 153.

[56] *Ibidem*, Pismo CŻRS do landrata Żywca, 10 I 1943, k. 154.

[57] Likwidacja getta w Suchej nastąpiła 8 maja 1943 roku.

[58] *Ibidem*, Pismo RFSS do prezydenta rejencji katowickiej, k. 157; *ibidem*, Pismo landrata Żywca do prezydenta rejencji katowickiej, 28 V 1943, k. 159; *ibidem*, Pismo prezydenta rejencji katowickiej do Specjalnego Pełnomocnika do Spraw Zatrudniania Obcych Narodowości na Górnym Śląsku, 3 VI 1943, k. 160.

[59] *Ibidem*, Pismo landrata Żywca do prezydenta rejencji katowickiej, 20 VIII 1943, k. 163; *ibidem*, Pismo prezydenta policji w Sosnowcu do prezydenta rejencji katowickiej, 7 IX 1943, k. 16.

[60] W czerwcu 1944 roku doszło do czwartej operacji wymiany, 283 Żydów skoncentrowanych w obozie w Bergen-Belsen na 150 Niemców. Piątą akcję przeprowadzono w marcu 1945 roku, tym razem przez Szwecję, i objęła ona 137 Żydów.

Wewnętrznych Rzeszy w sprawie ustalenia adresu zgłoszonych osób, w celu poinformowania ich o wyjeździe. Tak było w przypadku wspomnianej powyżej Szterner oraz zamieszkałej w Dąbrowie Chawy Racheli Hajdy (Haydy) z synem Dowem, zgłoszonych już w grudniu 1942 roku. Korespondencja prowadzona w jej sprawie między różnymi miejscowymi instancjami władzy pozwalała sądzić, że przebywa w Ilagu Liebenau. Ocalona z Zagłady opowiedziała po latach swoją historię. Tuż po zawarciu małżeństwa w 1934 roku wraz z mężem Mosze wyjechała do Palestyny. Po czterech latach z czteroletnim synem przyjechała do swojej matki do Dąbrowy Górniczej. Kiedy wybuchła wojna, postanowiła wrócić do męża. Działania wojenne zastały ją w Lublinie, udało się jej jednak powrócić do Dąbrowy. Już w getcie, które utworzono w Dąbrowie w 1941 roku, otrzymała „papiery" pozwalające jej na ubieganie się o wyjazd do Palestyny. Jak relacjonowała: „Było kilka wypadków, że Niemcy wypuścili kilku obywateli palestyńskich. Dla mnie było już jednak za późno. Niemcy nie pozwolili mi wyjechać […]. W okresie kiedy przebywałam w Dąbrowie, zdarzały się wypadki, w 1941 roku, wymiany obywateli palestyńskich na Niemców przebywających wówczas w Palestynie. Znałam osobiście osoby, które na tej podstawie wydostały się. Były to pani Kożuch i Bela Parasol z córką [zob. druga wymiana – *A.N.*]. Panie te miały obywatelstwo palestyńskie i tak jak ja przyjechały do Polski w gościnę. Obie wówczas na podstawie papierów przesłanych im z Palestyny opuściły Polskę. Kożuch zmarła później w Izraelu, p. Parasol żyła w Australii"[61]. Z getta dąbrowskiego Hajdę przesiedlono do getta będzińskiego, gdzie podczas akcji likwidacyjnej ukrywała się w bunkrach, ostatecznie trafiła do KL Auschwitz.

Sprawa ustalenia miejsca pobytu Hajdy (sierpień–wrzesień 1944) zamyka bogatą korespondencję między wyższymi instancjami władzy a administracją lokalną w sprawie wymiany palestyńskich Żydów i obywateli niemieckich, mieszkających na obszarach Imperium Brytyjskiego. We wszystkich trzech akcjach wymiany sporą grupę stanowili Żydzi, którzy przebywali na terenie Wschodniego Górnego Śląska. Około trzydziestu osobom udało się wyjechać do Palestyny i tym sposobem ocalić życie.

Słowa kluczowe
Zagłada, wymiana Żydów na Niemców, Wschodni Górny Śląsk (Ostoberschlesien), ratowanie Żydów, negocjacje niemiecko-brytyjskie

Abstract
The exchange of the Palestinian Jews, who at the outbreak of the war were staying in Europe for German residents in Palestine is a relatively unexplored aspect of allied efforts to save the Jewish population. The consensus reached after lengthy and arduous British-German negotiations enabled five such exchanges during 1941–1945. Three of them (in December 1941, November 1942 and January 1943) also included Jewish resident of the Katowice *Regierungsbezirk*, who by being Palestinian citizens or by

[61] Archiwum Yad Vashem, Relacje, 03/3327, Relacja Racheli Hajdy, k. 3, 19.

being related with Palestinian resident had the right to leave German-occupied areas. Probably this enabled 332 people to leave eastern Upper Silesia. The activity of the German administration to do with the „uncovering" of Palestinian Jews staying in the Katowice *Regierungsbezirk*, as well as the entire process of organising this action at the local administration level of eastern Upper Silesia was reconstructed on the basis of well-preserved and consistent German documentation from the State Archives in Katowice.

Key words
the Holocaust, Exchange of Jews (Palestinian) for Germans, eastern Upper Silesia (Ostoberschlesien), rescue of Jews, British-German negotiations